Nr. 50 Kraków, sobota 2 marca 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Stan ex lex w Austryi.

Ataki hr. Auersperga na Polaków. — Kryzys prezydyalny w Kole trwa dalej. — Finlandya prosi Niemcy o interwencyę. — Austryacy wkroczyli na Podole rosyjskie.

Marsz austro-węgierski na Podole.

Prezydent ministrów, dr Seidler, już w Izbie panów ustalił, że nie można było odmówić Ukrainie pomocy i że monarchia weźmie udział w akcie, który nazwał „pokojowem użyciem pewnych sił wojskowych" (na terenie ukraińskim).

Z austryackiej kwatery prasowej równocześnie podano, że 25 z. m. ukraiński komisarz na Podole, Stepura, oraz oficer sztabowy z frontu południowo-zachodniego (według podziału rosyjskiego) major Nikołajew, imieniem „całej ukraińskiej ludności" upraszali w najbliższej komendzie dywizyjnej austryackiej o pomoc przeciwko bolszewikom, o wmarsz wojsk austro-węgierskich.

Z dalszych ustępów owego komunikatu wynikałoby, że obaj ci petenci dlatego podejmują się reprezentować całą ludność ukraińską, ponieważ nie mogą się skomunikować z centralną Radą ukraińską.

I tu nasuwa się pytanie, co się stało z powyższą Radą, gdzie jest jej siedziba? Ostatnio wspominano o Podwołoczyskach, lecz to byłoby tuż u granic jej państwa ukraińskiego i w niezwykle bliskiem sąsiedztwie gub. podolskiej...

Zanim się jednak ta kwestya wyjaśni, dlaczego tak głucho o Radzie ukraińskiej — przejdziemy do gotującej się wyprawy austro-węgierskiej na Podole.

Obok próśb pp. Stepury i Nikołajewa było tu zapewne pobudką i ogromnie szybkie zalewanie Ukrainy przez wojska niemieckie.

Według depesz z 28 lutego mieliby już Niemcy znajdować się tylko w odległości 50 kilometrów od Kijowa, od Dniepru!

Narazie poszli szerokim szlakiem, bardziej północnym; kędy przeszli — to już pozostanie terenem, skąd oni żywność wydobywać będą.

Pokłosia nikt tu nie uzbiera... Wyliczali już łupów wojennych wiele: taborów kolejowych, wagonów, ładowanych żywnością, aż oskoma chwytała różne „Pressy" wiedeńskie, które zanicpokoiły się, czy nie opóźnia się zanadto austryacka — pomoc Ukrainie.

Aż oto zjawili się dwaj wysłannicy ukraińscy, którzy „wylegitymowali się dostatecznie" — jak podkreśla komunikat wojennej kwatery prasowej — i prosili o pospiech. Ludziom, zjawiającym się tak w porę — nie mógł rząd austryacki tembardziej odmówić ratunku... Prócz nadziei zbożowych decydował tu w następnym rzędzie i fakt jak wspomina „Oester. Morgenztg.", że marsz austryacki na Podole, okrążając z tej strony armię rumuńską, może podziałać poskramiająco i na aspiracye rumuńskie...

Słowem dzisiaj już oba mocarstwa centralne mają od Ukraińców jakieś mandaty do działania w ich kraju, do ścigania bolszewików, co obchodzi je najpilniej ze względu, że otwierają sobie drogę dla wywozu żywności...

W odmiennej formie ponoć powtarza się tu stara zwrotka, która ongi z Rusi odezwała się była do Waregów: „Ziemia nasza wielka i obfita, lecz porządku w niej niema; przychodźcie władać nami."

Trudno przewidzieć, ile zdołają zboża wywieść państwa centralne z Ukrainy, ale ten marsz w głąb na całym byłym froncie rosyjskim może (jako odwrotna strona medalu) oddalić chwilę ogólnych rokowań pokojowych, gdyż przedstawia dziś zbyt korzystną fazę dla Niemiec.

Taką fazę mogą chcieć państwa koalicyjne przeczekać.

„System Ludendorffa" w Niemczech.

Fiasko „pokoju porozumienia"; aneksyonizm bez osłonek. — Z ostatniej debaty w parlamencie niemieckim. — „Vorwaerts" opłakuje swój „Misserfolg"... — Charakterystyka niem. imperyalizmu w „Arbeiterztg." — Tryumfujący absolutyzm głównej kwatery.

Ciekawą jest ostatnia debata w niem. parlamencie (27 lutego). Wykazała ona raz jeszcze, że tzw. „większość" Izby (ta rzekomo antyaneksyonistyczna) stoi naogół za rządem, czyli, że akceptuje politykę aneksyonistyczną na — wschodzie. To też np. jeden z najbardziej wpływowych reprezentantów „większości" Izby, centrowiec E r z b e r g e r, wprawdzie ostro urągał na aneksyonistów, ale tych, którzy pragną aneksyj — na zachodzie (Belgia). „Niemcy i przed wojną były wielkiem państwem i staną się po wojnie znowu wielkiemi — bez pogwałcenia sąsiedniego państwa" — wspaniałomyślnie wywodził poseł E. — Zakrawa to wszystko oczywiście na kpiny. Aneksye na wschodzie, gdzie kraj jest bezbronny, zaś efektowne frazesy dla Wilsona i Zachodu, gdzie sytuacya na froncie nie jest wcale łatwa!

To też reprezentant „niezawisłych" socyalistów tow. H a a s e oświadczył słusznie, że „po ultimatum do Rosyi, Niemcy **nie mają prawa mówić o pokoju porozumienia z Rosyą.** System, który u nas panuje, charakteryzuje się nazwiskiem Ludendorffa".

Tak więc cała polityka t. zw. większości Izby odniosła kompletne fiasko.

Zamiast demokracyi i porozumienia—Ludendorff.

W jakimże świetle przedstawia się wobec tego polityka większości socyalistycznej, która tak naiwnie wierzyła w tą większość i jej wpływy, a w rezultacie ma 1) kolosalne aneksye; 2) represye przeciw robotnikom; 3) pluralne 6-klasowe prawo głosowania?... „Vorwaerts" żałośnie płacze i konstatuje (num. z 27 lutego) kompletny „Misserfolg" swej polityki. Konstatuje, że rezultatem obecnego pokoju jest tylko pogorszenie się widoków pokoju na zachodzie i niepewność zawartego pokoju na wschodzie. Pociesza się jednak tem, że nie jest jedyną troską niemieckiego robotnika podczas wojny dbać o to, by Niemcy nie czyniły aneksyj, gdyż ma także drugą troskę — aby wrogowie nie czynili aneksyj kosztem Niemiec...

Dotychczasowy rezultat wojny, tryumf imperyalistów i militarystów niemieckich dobrze charakteryzuje wiedeńska „Arbeiterztg." w artykule pt. „Zwycięstwo niemieckiego militaryzmu". Pisze ona między innemi:

Od pierwszego roku wojny wyłoniły się w Niemczech

trzy oryentacye,

które w trzech odmiennych kierunkach chciały poprowadzić politykę niemiecką i odmienne wytyczały jej cele. Przedstawiciele pierwszej oryentacyi **zwracali się frontem przeciw Anglii**, ją uważając za głównego wroga i jej zniszczenie proklamując jako cel wojny. Drugi kierunek przeciwny poprzedniemu jako najważniejsze zadanie Niemiec, stawia **osłabienie Rosyi** i wzmożenie potęgi niemieckiej na Wschodzie. Tym obu kierunkom niemieckiego imperyalizmu przeciwstawiła się niemiecka demokracya, która zarzucając oryentacyę tak wschodnią, jak zachodnią, **głosiła wojnę tylko obronną**, nie wytyczającą żadnych celów aneksyjnych. Polityka ta zdawała się, zwłaszcza w trzecim roku wojny, zyskiwać warunki realizacyi (stworzenie większości parlamentarnej rezolucya lipcowa 1917 r.), lecz

ostatecznie imperyalizm zaczepny wziął górę,

gdyż na rękę poszedł mu wielki wypadek dziejowy — rewolucya rosyjska, która groźnego dotychczas sąsiada Niemiec, jakiem było imperyum rosyjskie, unieszkodliwiła, pogrążając państwo w chaos rozprzężenia i zamętu. Wojsko rosyjskie przestało istnieć — przed Niemcami otwarła się perspektywa większej zdobyczy na bezbronnym kraju.

To dało impuls nowy niemieckiemu imperializmowi — a pierwszym wykładnikiem było założenie

tak zwanej „partyi ojczystej".

Większość parlamentarna za pokojem bezaneksyjnym rozpadła się, jej głośno deklamowana rezolucya stała się bezużytecznym świstkiem papieru.

Demokracya straciła wszelki wpływ na politykę państwową,

która przeniosła się **do głównej kwatery** wojennej. Jeszcze raz

próbowali robotnicy niemieccy

pokierować losem Niemiec zapomocą strejku masowego. **Ale ten strejk ujawnił tylko słabość, niejednolitość i rozprzężenie niemieckiej klasy pracującej.** Tylko drobna część robotników wstrzymała pracę, reszta pracowała dalej. Strejk upadł po kilku dniach i stało się jasne wtedy, że



niemiecki proletaryat nie chce albo nie potrafi wpłynąć na politykę klas rządzących.

Po bezsławnym upadku strejku, imperyalizm niemiecki, nie znajdując wewnątrz kraju żadnego hamulca, poszedł po linii najmniejszego oporu: ponieważ na zachodzie stoją nienaruszone, potężne armie koalicyi,

zwrócił się ku wschodowi

i jako cel najbliższy postawił sobie rozkawałkowanie Rosyi. Nastąpiły fakta znane jako etapy do realizacyi celu: pochód wojsk niemieckich w głąb bezbronnej Rosyi, ultimatum i przyjęcie go przez rząd bolszewików.

W ten sposób w imperyalistycznej polityce niemieckiej zwyciężyła „oryentacya wschodnia": ultimatum do Rosyi i zwrot ku pokojowi porozumienia z Zachodem (ostatnia mowa Hertlinga).

Chodzi teraz o to, jak na to odpowie koalicya. Rozczłonkowanie olbrzymiego imperyum rosyjskiego

oznacza gwałtowne wzmożenie się potęgi niemieckiej.

Francya nie będzie mogła w przyszłości odważyć się na żadną wojnę z Niemcami, zabezpieczonymi od ataku ze wschodu. W tym samym stosunku stanęłyby Włochy do Austro-Węgier. „Równowaga europejska", istniejąca przed wojną, a zapewniająca Anglii i Ameryce rozstrzygający głos w sprawach kontynentu europejskiego, przestałaby istnieć. A właśnie o zachowanie tej równowagi walczą państwa anglo-saksońskie i dlatego ostateczne zwycięstwo niemieckie na wschodzie, państwa koalicyi odczuwałyby jako własną klęskę.

Dlatego należy się spodziewać, że

wśród koalicyi wzrosną jeszcze na sile głosy, domagające się dalszego prowadzenia wojny,

aż Niemcy zostaną zmuszone do zrezygnowania z swych zdobyczy na Wschodzie.

Zwycięstwo niemieckiego imperyalizmu, którym upaja się militaryzm, jest zatem problematyczne. Do ewentualnego zrealizowania go muszą Niemcy iść

jeszcze przez morze krwi, przez niedolę wojenną milionów swych obywateli.

Tyle „Arbeiterztg.".

Widzimy więc jasno istotę polityczną obecnego marszu niemieckiego w Rosyi i zawieranego w Brześciu pokoju z Rosyą. Przed nami tryumfujący absolutyzm niemiecki, militarny, biurokratyczny, junkierski. Imperialismus triumphans...

I demokracya niemiecka posłusznie goni za zwycięzcą! A socyalizm milczy bezsilny...

Sprawy parlamentarne.

Stan bezprawny w Austryi, czyli t. zw. „ex lex".

Austrya miała już dwukrotnie okresy stanu ex lex".

Z dniem jutrzejszym nastaje w państwie austryackiem stan t. zw. „ex lex", to znaczy gospodarka państwowa nie posiada podstawy prawnej, jaką w każdem konstytucyjnem państwie stwarza stosowna uchwała parlamentu.

Takiej uchwały czyli ustawy budżetowej na czas od 1 marca b. r. rząd austryacki nie posiada.

Sytuacya wewnętrzna.

Dzienniki donoszą, że audencye posłów Stanka, Fusara i Koroseca u cesarza nie poprawiły sytuacyi wewnętrznej. Czesi utrzymują, że rząd ma zamiar dzisiaj lub jutro parlament odroczyć.

W niemieckich kołach parlamentarnych przeważa natomiast zdanie, że rząd zgodzi się na to, aby następne posiedzenie parlamentarne zwołać w drodze pisemnej.

Zamach na wolność prasy.

Posłowie czescy Habermann, Soukup i tow. wnieśli wczoraj interpelacyę, w której powiadają:

W dniach ostatnich otrzymały sfery dziennikarskie wiadomość, że w obecności ministra spraw wewnętrznych rozważany był plan powołania zwolnionych od służby wojskowej redaktorów i odkomenderowania ich następnie do pism, w których pracują. Plan ten nie jest niczem innem, jak tylko niebywałym dotąd na całym świecie zamachem na wolność prasy i próbą poddania całej prasy pod komendę wojskową.

Z Koła Polskiego.

Bar. Goetz obstaje przy swej dymisyi. — Uchwalenie wniosku hr. Skarbka. — Stanowisko socyalistów.

Wiedeń, 28 lutego.

Na wstępie posiedzenia Koła polskiego z dnia 28 lutego, na którem przewodniczył wiceprezydent hr. Baworowski, poseł br. Goetz zaznaczył ponownie z naciskiem, że

nie może zmienić zapatrywania swego,

że politykę Koła polskiego i rokowania z innemi stronnictwami izby posłów prowadzić może tylko prezydyum, przeto i dziś musi ponownie stwierdzić, że w obecnych warunkach nie mółby kierować polityką Koła polskiego zgodnie z postanowieniami statutu i nie mógłby ponosić za nią odpowiedzialności.

Przemówienie swe zakończył br. Goetz oświadczeniem, że choć z wielkim żalem nie może spełnić zaszczytnego wezwania Koła do cofnięcia rezygnacyi.

(Skonfiskowane).

Wśród wniosków jest wniosek hr. Skarbka:

Koło polskie wzywa prezydyum, aby bezwłocznie porozumiało się ze słowiańskiemi stronnictwami i innemi stronnictwami opozycyjnemi celem ułożenia wspólnej taktyki w parlamencie.

W imiennem głosowaniu przyjęto wniosek hr. Skarbka 27 głosami przeciw 26 głosom. Przed głosowaniem opuścili socyalni demokraci salę obrad.

Piękne dnie Aranjuezu wróciły.

Urzędowe niemieckie Biuro Wolffa kreśli obraz idealnych stosunków, jakie zapanowały nagle w obszarach, świeżo okupowanych przez wojska niemieckie na Ukrainie. Ludność w miastach wszelkie narodowości przyjmuje wkraczających Niemców — według Wolffa — z zupełnym spokojem, ponieważ wie, że „Niemcy — to oznacza powrót karności i porządku". Wygląd ulic i placów zmienił się odrazu: zamiast brudnych potarganych szynelów wałęsającego się żołdactwa widzi się znowu eleganckie damy i rosyjskich oficerów w nowych, dobrze skrojonych uniformach, gdyż obecnie nie przynosi wstydu ani niebezpieczeństwa noszenie porządnego ubrania." — Rosyjscy żołnierze zaczynają znowu salutować swym oficerom i wszystko budzi się „jak ze złego, dzikiego snu"...

Słowem, zapanował raj na Ukrainie! Magia Ludendorffa.

Z Rosyi.

Trudna sytuacya.

„Corriere della Sera" donosi z Petersburga: Krylenko zawiadomił komitet wykonawczy sowietów, że rosyjskie oddziały wojskowe nie próbują nigdzie powstrzymać marszu Niemców, ani też ratować bogatego materyału kolejowego. Ciężkie baterye zdają się być stracone. Marynarze opuszczają okręty wojenne i pozostawiają je na łaskę losu. W Pskowie znajdowały się ogromne magazyny ze środkami żywności i materyałami wojennymi, setki bateryj i wielkie ilości amunicyi. — Wszystko to dostało się nienaruszone w ręce niemieckie. Rosyjski garnizon cofnął się po oddaniu kilku strzałów, nie zniszczywszy nawet toru kolejowego. Po ogłoszeniu w Petersburgu mobilizacyi zgłosiła się niewielka ilość wojskowo nie wykształconych robotników, razem około 10.000. — Na wielu punktach miasta rozpoczął się wczoraj w południe ogień karabinowy. Klęska głodu zatacza coraz szersze kręgi.

Z ostatniej chwili.

Rokowania pokojowe z bolszewikami.

Wiedeń. Biuro koresp. z Brześcia litewskiego donosi: Rosyjscy delegaci, pod kierownictwem członka centralnego komitetu R. R. Ż. Sokolnikowa, przybyli tu wczoraj po południu. W nieoficyalnych obradach przewodniczących delegacyi czwórprzymierza z Sokolnikowem ułożono, aby rokowania pokojowe rozpoczęły się na posiedzeniu plenarnem dziś przedpołudniem.

Rokowania z Rumunią. — Rozmowa hr. Czernina z królem.

C. k. Biuro koresp. donosi z Bukaresztu: Od chwili przybycia delegacyi państw czwórprzymierza do Bukaresztu odbywają się nieobowiązujące przedwstępne rokowania z generałem Avarescu.

Hr. Czernin dn. 27 z. m. na obsadzonym jeszcze przez Rumunów obszarze Rumunii miał rozmowę z królem Ferdynandem. Król prosił o krótki czas do namysłu, który mu użyczono.

Teraz znowu Finlandya prosi Niemcy o pomoc...

Biuro Wolffa donosi: Jak słyszymy, tutejsi pełnomocnicy rządu finlandzkiego wręczyli rządowi niemieckiemu specyalne podanie rządu finlandzkiego o pomoc.

„Niezawisła" Estonia.

Jak podaje „Taegl. Rundschau" rada miejska Rewlu w manifeście proklamowała niezawisłość Estonii i zapowiedziała utworzenie prowizorycznego rządu. Zarazem postanowiono, że obywatele estońcy nie mają brać udziału w wojnie niemiecko-rosyjskiej.

Zamęt w Petersburgu.

Specyalny sprawozdawca „Lok. Anz." opisuje olbrzymi zamęt, panujący w Petersburgu. Maksymaliści czynią wszystko możliwe, aby przeszkodzić wybuchowi powszechnych rozruchów i plądrowań. Plądrujących rozstrzeliwuje się natychmiast w drodze sądów doraźnych. Kto może ucieka. Szczególnie wielu żołnierzy garnizonu petersburskiego, mimo odwołania demobilizacyi, opuszcza miasto.

Austryacy na Podolu rosyjskiem.

Wiedeń, 1 marca.

Urzędowo donoszą 1 marca:

Na zachód od Brenty załamał się atak włoski.

Wczoraj wojska marszałka polnego Boehm-Ermollego, wzywane kilkakrotnie przez rząd i mieszkańców, a w dniach ostatnich z szczególnym naciskiem, wkroczyły na Podole celem pokojowej interwencyi i osiągnęły linię Nowosielica—Chocim—Kamieniec Podolski. Oddziały maszerujące wzdłuż kolei i ważnych dróg mają polecenie przywrócenia spokoju i porządku w przekroczonych obszarach, oraz zabezpieczenia dróg handlowych, koniecznych dla importu. Dotychczas blisko 10.000 Rosyan rzuciło broń. Zabrano znaczne masy amunicyi, wozów i materyału przewozowego.

Szef sztabu generalnego.

Sprawy partyjne.

Dalszy ciąg zebrania partyjnego.

w Krakowie odbędzie się w niedzielę 3 marca o godz. 10 rano w sali Związku stow. robotniczych.

Na porządku dziennym wnioski i wybory na kongres partyjny.

Sprawy ważne!

Przed zebraniem o godz. 9¾ rano odbędzie się posiedzenie komisyi redakcyjnej celem zredagowania zgłoszonych wniosków.

Partyjne zebranie w Podgórzu

odbędzie się w niedzielę 3 marca o godz. 5 w Domu robotniczym z porządkiem dziennym: Wnioski i wybory na kongres. Wstęp za legitymacyami partyjnemi. Komitet Podgórski P. P. S. D.

KRONIKA.

Kraków, piątek 1 marca.

Wyrok śmierci na dzieci krakowskie. Okupacya austryacka w Królestwie Polskiem zredukowała dopływ mleka do Krakowa, obecnie władze austryackie nie dopuszczają do Krakowa ani kropli mleka, tłomacząc konieczność tego zarządzenia potrzebą dostarczenia masła dla armii (!!). Odtąd jedyne pożywienie naszej najmłodszej generacyi ma ustać, a setki i tysiące dzieci ma być skazanych na śmierć głodową, bo takie zarządzenie wydał wydział aprowizacyjny gubernii lubelskiej. — Prezydyum miasta wreszcie zdołało uzyskać odroczenie tego wyroku śmierci dla niemowląt krakowskich aż do 15 marca b. r. z tem kategorycznem oświadczeniem, że termin te stanowczo przedłużony nie będzie.

Położenie rodzin robotniczych jest poprostu straszne. Niema co dać jeść dzieciom!! Wszak robotnicy nie mogą kupować holenderskiej skondensowanej śmietanki...

Gmina krakowska, namiestnictwo i posłowie winni wdrożyć jaknajenergiczniejsze kroki w tej sprawie.

Wybór prezydenta m. Krakowa. Posiedzenie tajne Rady miasta w sprawie wyboru nowego prezydenta masta odbędzie się nie 7, jak donoszono poprzednio, lecz we ś r o d ę dnia 6 marca o godz. 6 wieczorem. We czwartek 7 marca o godz. 5 po południu odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady z udziałem nowego prezydenta.

Zwinięcie stacyi zbornej i komendy placu Legionów w Krakowie. W dniu wczorajszym zwinięte zostały w Krakowie stacya zborna i komenda placu Legionów polskich, w koszarach przy ulicy Rajskiej.

Legioniści, przebywający w stacyi zbornej, zostali przeniesieni do baraków w Witkowicach pod Krakowem. Do odchodzących do Witkowic legionistów w liczbie 19, z koszar przy ulicy Rajskiej przemówił pułkownik Górecki.

Astryackie wojsko wkracza do Ukrainy.

C. k. biuro koresp. donosi:

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się w sprawie wmarszu wojsk austro-węgierskich na Ukrainę: Należało się spodziewać, że do zabezpieczenia konsolidacyi młodego sprzymierzinego państwa nie będzie potrzeba zarządzeń wojskowych. — Wkrótce jednak zaczęło się położenie zmieniać głównie z powodu zachowania się band bolszewickich na obszarze Ukrainy. Przedstawicieli rady centralnej prosili najpierw ministra spraw zagranicznych, oraz szefa sztabu generalnego o interwencyę przeciw gwałtom popełnianym przez bandy bolszewickie w obszarach przytykających do Galicyi wschodniej. Wczoraj ponowili tę usilną prośbę przedstawiciele rady centralnej na rokowaniach pokojowych wobec delegacyi austro-węgierskiej. Wichrzenia bolszewików mogą także wzbudzić obawy o zapasy żywności, które w każdym razie są obfite. Wprawdzie marsz niemiecki zabezpieczył kolej prowadzącą z Równa przez Berdyczów i przebiegającą przez obszar Ukrainy północnej jednak kolei z Podwołoczysk przez Zmerynkę i Płoskurów, przez południową część Ukrainy do Odessy nie jest wcale chronioną przed możliwemi przeszkodami ruchu. Jest nieodzowną potrzebą zabezpieczyć bezwarunkowo tę linię kolejową, ponieważ droga od strony morza Czarnego przez Dunaj na razie jest jeszcze zamkniętą.

Wmarsz wojsk austro-węgierskich może mieć tylko charakter nawskroś pokojowy i leży przedewszystkiem w interesie zaprzyjaźnionego państwa. Gdyby wyłoniła się konieczność załatwienia się z rozbójnictwem, szerzącem się w tych okolicach z bronią w ręku, to w takim wypadku bez wątpienia nie możnaby mówić o operacyach wojennych. (Tako rzecze c. k. Biuro korespondencyjne. Red.).

Debata chełmska w Izbie panów.

Pattai za aneksyami. — Ks. Auersperg o irredencie w Galicyi. — Pean Szeptyckiego na cześć hr. Czernina. — Plener o „włoskich rozbójnikach“.

Wiedeń. (BK) Na wczorajszem posiedzeniu izby panów w dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem Czedika i Plenera oświadczył Pattai, że ustawiczne naglenie i nawoływanie do pokoju musiało wywołać niekorzystne wrażenie. Mowca zwraca się przeciw formułce bez aneksyi i kompensat i zaznacza, że dawno wyszliśmy poza te słowa.

Członek Izby Lammasch: Oho!

Pattai: Tak, wyszliśmy poza nie. Byłoby czystem waryactwem mówić, że nigdy więcej nie weźmiemy, choćbyśmy musieli walczyć dalej całemi latami i zwyciężyli w końcu.

Lammasch: Cóż z tego? Jeżeli się coś weźmie, ma się tylko wojnę odwetową.

Pattai: Nie, nie boimy się wojny odwetowej. Polemizując z Bilińskim oświadcza, że nie należy się obawiać gróźb jego. Także rzeczywistego powstania w Galicyi nie obawiamy się, albowiem Polacy są na to za mądrzy, a Rusini stanęliby zaraz do oporu.

Dr Dumba zastanawia się nad tem czy oderwanie Chełmszczyzny rzeczywiście usprawiedliwia obecne prawie wrogie państwu stanowisko Polaków. Polakom nie wolno zapominać, że

Galicya jest prowincyą austryacką

a oni obywatelami austryackimi.

Ks. Clary oświadcza, że w Brześciu Litewskim

w sprawie chełmskiej nie postąpiono tak, jak należało

postąpić. Polaków musiało bardzo boleć, że w rokowaniach w Brześciu nie wziął udziału przedstawiciel ich narodu. Leży w naszym interesie, abyśmy w Polsce mieli wiernego sprzymierzeńca, a ten sam interes mają także i Niemcy.

Ks. Karol Auersperg powiada: Postępowanie Polaków należy potępić, ponieważ odmawianie budżetu może wywołać niebezpieczeństwo zabicia parlamentu. Mowca o tem jest przekonany, że

Polacy nie byli nigdy austrofilami

i nimi nie są, a pod rządem rosyjskim, z pod którego chcieli się rzekomo uwolnić, czuli się bardzo dobrze. Irredentę będziemy mieli zawsze, ponieważ nie chcemy się zdobyć na wystąpienie przeciw niej.

Irredenta istniała w Galicyi już przed wojną

i będzie istnieć także i po wojnie. Stanowisko Polaków austryackich wobec wspólnej ojczyzny jest wymuszeniem. Groźby Polaków wyglądają niebezpiecznie, jednak nie są takiemi. W szerokich kołach ludności panuje zresztą przekonanie, że nie byłoby wielkiem nieszczęściem, gdyby scena parlamentarna znikła. — ta scena, za której kulisami znajdują się wpływy koalicyi i ich przyjaciół. (Oklaski.)

Br. Plener: Polityka Czernina przyniosła mu ogromną popularność i ogólną sympatyę. Z Rumunią potrzeba postąpić bardzo twardo, włoscy rozbójnicy nie zasługują na żadne oszczędzanie. Byłoby błędem, gdybyśmy zezwolili na zajęcie Besarabii przez Rumunię.

Hr. Szeptycki ubolewa, że w Izbie panów jest tylko trzech Ukraińców. Motywuje pretensye Ukraińców do Chełmszczyzny. Pokój z Ukrainą oznacza nadzwyczajnie szczęśliwy zwrot na całym wschodnim froncie, co nas zbliża do ogólnego pokoju. Mowca wita dążenia pokojowe papieża. Nikt nie pojął tak z całego serca tych myśli pokojowych, jak nasz monarcha. Jest szczęściem, że monarcha znalazł w osobie hr. Czernina odpowiedniego męża dla przeprowadzenia tych myśli. Wreszcie oświadczył mowca, iż Ukraińcy oczekują, że im wkońcu będzie daną możność rozwinięcia swych sił w całej pełni pod berłem Habsburgów.

Biskup Pelczar oświetlił sprawę polską imieniem biskupów należących do Izby panów ze stanowiska katolickiego.

Wniosek bar. Czedika został przyjęty wśród oklasków lewicy i centrum.

Balfour o niepodległości Polski.

Czy istotnie Czernin chciałby przywrócić niezawisłość Polski.

Londyn. (BK) W angielsk. izbie gmin Balfour oświadczył, że mylnie zarzucił mu poseł Holt, jakoby błędnie cytował mowę Czernina. Nie sądzę — rzekł Balfour — żebym hr. Czerninowi wyrządził jaką krzywdę, raczej sądzę, że szanowny poseł oświadczenie hr. Czernina mylnie zrozumiał. Było ono dwuznaczne i nie jestem pewien czy prezydent Wilson nie nadał tej mowie korzystniejszej interpretacyi, niż ona na to zasługiwała. Poseł Holt przemawia tak, jakgdyby życzeniem Czernina rzeczywiście było przywrócenie Polski na podstawie niezawisłości. Co prawda Czernin użył zwrotów takich, któreby można w tym duchu rozumieć, nie sądzę jednak, żeby on sam także tak samo to rozumiał. Powód mego zapatrywania leży w tem, że nie można takiej polityki przeprowadzić w sposób odpowiedni bez oddania Polakom prowincyi, które wydarły jej Niemcy podczas podziału Polski, a które są od tego czasu zamieszkałe przez Polaków.

Zgromadzenie handlowców i handlowczyń krakowskich.

Staraniem grupy krakowskiej Centralnego Związku handlowców odbyło się dnia 27 lutego bardzo liczne zgromadzenie pomocników i pomocnic handlowych z porządkiem dziennym: Obecne położenie pomocników handlowych a organizacya.

Przewodniczący grupy tow. Zygmunt Rendel zagajając zgromadzenie wskazał na skuteczną akcyę stowarzyszenia, które przez interwencyę w komendzie twierdzy swojego czasu odparło zamach kupców krakowskich na przedłużenie czasu zamykania sklepów i że tylko dzięki organizacyi krakowskiej mają pomocnicy handlowi zamykanie sklepów o godz. 7 wieczorem.

Obszerny referat o potrzebie organizacyi wygłosił tow. dr Drobner. — Mowca podkreślił, że tylko organizacya, stojąca na gruncie klasowym, a taką jest Centralny Związek Handlowców, może przynieść pomocnikom handlowym korzyści. Ustawy o czasie zamykania sklepów, jak również o pomocnikach handlowych są dziełem najsilniejszej organizacyi państwowej, jaką jest Centr. Związek handlowców, dlatego obowiązkiem każdego uświadomionego handlowca jest należenie do tej organizacyi.

Mowę tow. dra Drobnera przyjęli zgromadzeni handlowcy gorącymi oklaskami, a rezultatem zgromadzenia było przystąpienie znacznej liczby nowych członków i członkiń.

W dyskusyi przemawiał kol. Pacanower, który wzywał obecnych na sali, by usilnie pracowali nad budową organizacyi tak, aby ona obejmowała całą młodzież handlową w Krakowie.

Tow. Rendel zamykając zgromadzenie polecił handlowcom, by dopilnowali szefów swoich, aby zgłaszali rzeczywisty zarobek handlowców do kasy chorych; w ten spisób na wypadek choroby pomocnikom handlowym wypłacać będzie kasa chorych większe zasiłki, a to w myśl rozp. ces. z dnia 4 stycznia 1917 Dz. u. p. 6.

Obawy Japonii.

W wpływowych kołach japońskich nic nie wiadomo o inicyatywie francuskiej w sprawie ewentualnej akcyi Japonii z powodu obecnych stosun-

MARJUSZ ZARUSKI.

Na morzach dalekich.

(Dokończenie).

W głębi karbasu do połowy przyspany śniegiem spał mały Oanikoo. Zbudził się, coś krzyknął i wypełznął tunelem na zewnątrz. Chciał podnieść się na nogi, ale wnet usiadł na śniegu. Chłopak był bardzo osłabiony i niezupełnie przytomny, to też Awuska zarzucił go sobie na plecy i odniósł do czumu.

Oględziny na miejscu dokonane przez starego Taku wykazały, że prócz odmrożonego niezbyt silnie policzka chłopak jest zdrów i cały. Futro tylko reniferowe było potargane na plecach i prawem ramieniu.

Po paru godzinach przyszedł do siebie i leżąc na skórze jeleniej opowiadał swoją przygodę.

Kaganek łojowy czerwonawym blaskiem oświetlał wnętrze nory i szerokie rozradowane twarze samojedów. Ogniennaki od czasu do czasu długie krucze włosy i słuchali uważnie.

Stary bożek Num, zatknięty w fałdy pokrycia namiotu patrzył z góry na gromadkę myśliwych i zdawał się brać udział w ich rozmowie.

— Niedźwiedzie biegły prędko — ciągnął Oanikoo — ja biegłem obok wielkiego oszkuja i trzymałem się go za ucho.

Taku i Awuska spojrzeli po sobie.

— Przebiegliśmy tak wielką ziemię, na której stały waraki, jedna koło drugiej i wskoczyli na lód...

— A pocóżeś ty biegł z niedźwiedziami — przerwał Awuska — mogły były zjeść ciebie.

— Nie, oszkuj był dobry, on mnie prowadził do swojego czumu. Wielki czum mają niedźwiedzie. Byłem głodny i niedźwiedzie były głodne. Dużo ryb mają u siebie.

— Niedźwiedzie czumów nie mają — wtrącił Awuska.

— Mają, byłem u nich w czumie — upierał się chłopak. Wielki czum, dużo niedźwiedzi i dużo mrożonych ryb. Oszkuj pyskiem ryby podrzucał, a ja łapałem i jadłem. Byłem bardzo głodny, za każdym razem oszkuj fukał, mówił: na, jedz...

— A przecie ty byłeś w karbasie, tam spałeś, jakżeś tam trafił? — mitygował malca stary Taku.

— Nie wiem. Ale w czumie u oszkujów byłem. Sam to widziałem. Oszkuj fukał i rzucał ryby. A małe niedźwiedzie koziołki fikały...

Długo rozwodził się Oanikoo nad wspaniałomyślnością czumu i dostatkiem żywności u niedźwiedzi, mówił coraz niedokładniej i powolniej, aż zapadł w głęboki sen, z którego obudził się dopiero następnego wieczora.

Samojedzi przesiedzili cały ten czas w milczeniu, czekając z rezygnacyą na dalszy bieg rzeczy. Obaj rozumieli, że niedźwiedź urzekł chłopca, a na takie nieszczęście niema rady w mocy człowieka.

Odczynić urok mógłby tylko szaman z Peczorskiej Tundry, ale ten daleko. Nie było o czem mówić. Tymczasem zyskał tylko bożek Num, który przy brzasku światła rannego, dostającego się przez górny otwór czumu, ujrzał tuż koło siebie w załomach skóry namiotu wetknięte kilka ości sztokfisza i kawałeczek mięsa reniferowego. Były te resztki z wieczerzy Takuu.

Oanikoo zbudziwszy się, pozdrowił ich obu, a ton w którym wyrzekł zwykłe słowa „iri sinou“ ucieszył ich bardzo. Widocznie złe samo przeszło. Istotnie dalsze mowa przekonała ich, że chłopcu rozum powrócił, a zdawało się, że dusza jego z promieniami zorzy polarnej poleci do nieba.

Po dwóch dniach Oanikoo stał już mocno na nogach.

Uładzili więc karbas i ruszyli w powrotną drogę. Czas był po temu, gdyż morze przy brzegach zaczynało zamarzać.

Gdy wypłynęli z cieśniny i karbas, gnany lekkim pomyślnym wiatrem płynął wzdłuż brzegu na południe. Awuska, splunąwszy naprzód dyskretnie, zapytał Oanikoo żartobliwie:

— To mówisz, ładny czum u oszkuja. A czy „atul“ (ogień) one też palą?

— Duży jesteś, a głupi jak morski zając — odparł Oanikoo.

Widocznie czuł się urażony.

ków rosyjskich. — Najnowszy rozwój stosunków w Rosyi i niemiecka ekspanzya ku wschodowi Rosyi i ku Azyi mieszczą w sobie nadzwyczajnie poważne niebezpieczeństwo dla Japonii, a położenie wymaga tego, aby władze w Tokio poświęciły mu baczną uwagę. Obsadzenie Petersburga oznaczałoby w obecnych warunkach, że Niemcy są oddalone tylko o miesiąc drogi od Władywostoku i że siła niemiecka obejmie w przeciągu 5 do 6 tygodni całą Syberyę wraz z jej bogactwem środków żywności, z jej zapasami amunicyi. Nowe to położenie obudziło w Japonii jaknajwiększe zainteresowanie.

Manifestacya Śląska Cieszyńskiego

W obszernych ubikacyach „Domu narodowego“ w Cieszynie zebrali się w niedzielę reprezentanci wszelkich stronnictw prasy, stowarzyszeń i wszelkich korporacyi od najmniejszych do największych, obejmujących całą ludność polską Śląska Cieszyńskiego.

Ograniczono się do wiecu reprezentacyjnego. Pimimo tego jednak owo zgromadzenie przemienili się w wielki protestujący wiec całego ludu polskiego Śląska Cieszyńskiego

Zgromadzenie otworzył przemową poseł dr Michejda.

Następnie wybrano prezydyum, w skład którego weszli posłowie polscy ziemi cieszyńskiej. — Prof. ks. Brzóska wygłosił referat o sprawie ziemi chełmskiej i Podlasia.

Po nim odczytał poseł tow. Reger odpowiednią rezolucyę, uzasadniając ją silną przemową. Rezolucya była przerywaną okłaskami, zaraz po odczytaniu zgromadzeni z własnej woli podnieśli palce do przysięgi.

Przemawiał dalej poseł ks. Londzin.

Podczas przemów pszczególnych mowców kilkakrotnie odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej.

Kulminacyjnym punktem niedzieli była demonstracya na rynku cieszyńskim. Wychodzący na rynku przed „Domem narodowym“ zaintonowali donośnym głosem „Rotę“ Konopnickiej.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 28 lutego.

Urzędowo donoszą 28 lutego:

Wschodni teren wojny:

Operacye przebiegają według zamiaru. W Estonii oddał się pod naszą komendę także czwarty pułk estoński, celem zwalczania band grasujących po kraju. W Mińsku wzięliśmy 2000 karabinów maszynowych i 50.000 karabinów.

Na innych widowniach wojny nie wydarzyło się nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Z miasta i z kraju.

Poranek literacki, poświęcony Wyspiańskiemu, odbędzie się w sali Towarzystwa lekarskiego w niedzielę dnia 3 marca b. r. o godzinie 11 przed południem.

Wykład wygłosi prof. uniw. dr T. Sinko, zaś ustępy z dzieł Wyspiańskiego oddeklamuje artysta teatru miejskiego p. Józef Sosnowski. Bilety są do nabycia u p. Rudnickiego, Rynek główny, linia A—B.

Rozprawa przeciw Vrzesky'emu będzie dopiero dzisiaj wieczorem ukończona. O godz. 3 i pół po południu odroczono rozprawę na dziś godz. 3 po południu. Dzisiejsza rozprawa odbędzie się już w sali sądu garnizonowego przy ul. Monteluppich. Wyrok zapadnie w nocy.

Lekarz dr Wasserberg na podstawie obszernego wywodu wykazywał, że Vrzesky nie jest chorym umysłowo, natomiast jest osobnikiem zwyrodniałym od urodzenia. Odporność takiej jednostki znacznie osłabła wskutek 3-letniej służby na froncie.

Niemieckie napisy w kinach. Z miasta piszą nam, że w niektórych kinach przed filmami są napisy tylko niemieckie. Abstrahując od tego, że w polskim mieście napisy te są zbędne, w dzisiejszych czasach jest to prowokacya. Jeżeli pp. właściciele kin chcą dawać w swych kinach napisy niemieckie, to droga do Wiednia i Berlina otwarta.

Zamknięcie urlopów wojskowych. W celu uregulowania ruchu kolejowego c. i k. ministerstwo wojny w porozumieniu z Naczelną Komendą Armii i z c. k. ministerstwem obrony krajowej reskryptem Nr 54683/X z 1918 r. zarządziło ogólne zamknięcie urlopów wojskowych na cały czas od dnia 27 lutego do włącznie 10 marca b. r.

Wszyscy zatem wojskowi, którzy czy to z armii w polu czy ze służby poza frontem wewnątrz kraju są urlopowani, mają „narukowanie“ odroczyć aż do końca powyższego okresu zamknięcia, t. j. 11 marca b. r.

„Lepsza przyszłość niedaleko“. Na rogach ulic cieszyńskich porozlepiano wczoraj następujące afisze:

Główną winę braku węgla ponoszą strejki i demonstracye. Przestrzegam przed demonstracyami, które tylko położenie pogorszają.

Lepsza przyszłość niedaleko. — C. k. Radca rządu krajowego — Bobowski.

Sympatyczni „postępowcy“. Prowincyonalny zjazd postępowej niemieckiej partyi ludowej prowincyi poznańskiej uchwalił 24 lutego, że niemiecki charakter wszystkich państwowych instytucyi tej prowincyi musi być zachowany przy politycznym i gospodarczym równouprawnieniu ludności polskiej. Uchwała zjazdu brzmi w dalszym ciągu:

Domagamy się silnie utrzymania niemieckiego charakteru i niemieckiej mowy wykładowej w naszych szkołach ludowych. Dzieciom polskim, które nie władają dostatecznie językiem niemieckim, można (!) udzielać na najniższych stopniach nauki religii (tylko!) w języku polskim. Należy wprowadzić w szkołach średnich i wyższych naukę języka polskiego jako przedmiotu wykładowego.

Dzieło niemieckiej kolonizacyi należy dalej **przeprowadzić** na podstawie pruskiego prawa o osiedlaniu.

Uchwaliła to wszystko najbardziej „postępowa“ z niem. partyj burżuazyjnych.

Ci, którym się na wojnie dobrze powodzi... Towarzystwo akcyjne dla chemicznych produktów, pod dawną firmą Scheidemantel w Berlinie, posiada 11 milionów kapitału akcyjnego. Czysty dochód wynosił w r. 1915 703.670 marek, w r. 1916 2,732.000, obecnie **5,940.000 marek**, podczas wojny **zatem powiększył się ośmiokrotnie**, a od zeszłego roku podwójnie. Dywidenda będzie wynosiła 30%, wobec 12 i 6% w latach ubiegłych. Prócz tego towarzystwo jest już w stanie odpisać całkowicie wartość swych fabryk, które w księgach figurowały kwotą 3 miliardów!

Jeden z wielu przykładów!...

Nadzwyczajne walne zgromadzenie urzędników kolejowych krakowskiego Koła związku odbędzie się dnia 2 marca b. r. o godzinie 6½ wieczorem w sali Resursy urzędniczej (Rynek główny 13).

Znane telegraficzne Biuro Wolffa zaprzecza, jakoby pogłoski o przejściu całej instytucyi na własność firmy Kruppa opierały się na prawdziwym stanie rzeczy.

Po konferencyi socyalistów koalicyi. Francuska prasa burżuazyjna odnośnie do uchwał kongresu socyalistycznego w Londynie stawia ostre zastrzeżenia. „Temps“ oświadcza, że Francya nigdy nie zgodzi się na referendum w sprawie Alzacyi i Lotaryngii. „Journal des Debats“ podnosząc z uznaniem, że socyaliści koalicyi zasadniczo stwierdzili przynależność Alzacyi i Lotaryngii do Francyi, zapowiada, że kwestya referendum nie nadaje się wogóle do dyskusyi. Również z krytyką spotykają się żądania odnośnie do udziału socyalistów w dziele pokoju. Pisma burżuazyjne oświadczają, że **przeciw wznowieniu sztokholmskiej konferencyi** można podnieść te same zarzuty, co poprzednio.

Cenzura prewencyjna w Niemczech. W parlamencie niemieckim wnieśli socyaliści Gayer i Ryszel **zapytanie do kanclerza, czy wiadomo mu, że**, mimo, iż sekretarz stanu, Kuehlmann oświadczył w Brześciu, że w Niemczech nie istnieje cenzura uprzednia, rozmaite pisma w Niemczech, a między nimi „Leipz. Volksztg.“ podlegały i podlegają **cenzurze uprzedniej?**

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Piątek: red. Leon Wasilewski: Chełmszczyzna.

Sobota: prof. dr J. Reiss: Chopin z ilustr. muzyczną.

Początek o godz. 7-mej.

Kursa literackie (ul. św. Anny 1. 2).

W piątek (w sali muz. nar.): prof. dr Kopera: O malarzach Polski XIX w.

W sobotę: prof. dr Tad. Grabowski: Cyprian Norwid jako krytyk literacki.

Wykłady rozpoczynają się o godz. 6.

Baczność Towarzysze!

Wzywam niniejszem tych Towarzyszów partyjnych, którzy mieli chęć objęcia posady **sekratarza zawodowego**, aby się zgłosili do mnie **tylko listownie**, podając krótki opis dotychczasowego życia. Wolni od służby wojskowej mają pierwszeństwo.

Wymaganą jest dokładna znajomość stosunków pracy i warunków życia górników salinarnych, węglowych, kolejarzy, oraz robotników naftowych. Wymaganą jest sumienność w spełnianiu przyjętych obowiązków i umiejętność pracy organizacyjnej. Wysokość honoraryum i warunki pracy omówione zostaną osobiście.

Poseł Zygmunt Klemensiewicz
Kraków, Dunajewskiego 5.

Za krajową Komisyę Zawodową:
Wilhelm Topinek.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)